

---

**MANIFEST MŁODEJRP (WRZESIEŃ 2007)**

Generacja P albo Generacja Nic – tak często mówią o nas. O nas, czyli o młodych Polakach, którzy nie żyją wcale inaczej niż ich rówieśnicy 10, 20, 30 czy 50 lat temu. Oczywiście świat się zmienił, ale ludzkie marzenia i tęsknoty pozostały niezmiennie. Tylko jakie są największe marzenia młodych ludzi?

Jedni marzą o karierze, inni o założeniu rodziny, a jeszcze inni o pomocy innym ludziom. Wszystkie te marzenia można spełnić. Wierzymy, że wszystko jest możliwe. Wszyscy możemy sobie pomóc w realizacji naszych celów. Wystarczy, że wyrwiemy murom zęby krat i międzyludzkie uprzedzenia po prostu znikną. Nie jest to oczywiście całkowicie możliwe, bo przecież nie ma ideałów, ale mimo wszystko należy do nich dążyć. Nasza inicjatywa ma spełniać takie zadanie.

Chcemy, aby dzięki MłodejRP każdy poczuł się lepiej i bardziej swobodnie. Mamy nadzieję, że nasza inicjatywa pozwoli na stworzenie dobrego klimatu do rozwijania dialogu społecznego. Wierzymy w sprawczą moc słów, które jeśli płyną z serca uderzają z wielką mocą.

Nie jesteśmy inicjatywą polityczną. Nie popieramy konkretnej partii czy ideologii. Osoby, które sądzą, iż polityka nie ma wpływu na ich życie, a inicjatywy takie jak nasza odbierają negatywnie namawiamy, aby przemyślały swój pogląd. Nie zamierzamy nikogo pouczać, ale chcemy Wam po prostu jasno powiedzieć – naprawdę wiele zależy od tego, jak będzie się rozwijać polskie społeczeństwo obywatelskie i jakie polityczne wydarzenia nas czekają. Przecież to politycy decydują, ile z Twojej pensji zostanie w Twojej



---

kieszeni. To oni mogą nam ułatwić bądź utrudnić życie. Jednak, gdy chcą działać na naszą niekorzyść, to możemy im w tym przeszkodzić. Ale możemy to zrobić tylko wtedy, gdy zrozumiemy, jak istotne jest silne społeczeństwo obywatelskie. Nasza inicjatywa ma pomóc w jego budowie.

Mamy nadzieję, że dzięki naszej inicjatywie będziecie bardziej przekonani co do sensu angażowania się w życie społeczne. Chcemy zachęcać młodych ludzi do rozkręcania własnych interesów, brania udziału w inicjatywach obywatelskich, a także zwyczajnej pracy dla siebie samego i swoich najbliższych. To jest bardzo ważne. „Róbmy swoje” – hasło z piosenki Wojciecha Młynarskiego – naprawdę ma olbrzymią wagę. W okresie zaborów Polacy osiągnęli sukces dopiero wtedy, gdy zrozumieli, że najważniejsza jest praca. Dzięki niej rozwijają się jednostki, a siła społeczeństwa i państwa wzrasta.

Jesteśmy inicjatywą, której głównym zadaniem jest krzewienie wśród młodych duchem ludzi postaw obywatelskich, zachęcanie do aktywności społecznej i gospodarczej, a także do prowadzenia szeroko rozumianego dialogu pomiędzy różnymi grupami społecznymi. Chcemy, aby w Polsce wszyscy mieli równe prawa, a rządzący kierowali się w swoim postępowaniu sprawiedliwością, prawem i dobrem obywateli. Nie popieramy żadnej konkretnej partii politycznej czy ideologii. Chcemy, aby drugą Japonię budowano w oparciu o porozumienie. Uważamy, iż właśnie dziś należy wziąć po jednym ziarenku z każdej strony politycznej sceny i zasiać je na odpowiednim gruncie. Pamiętajmy, że na kamieniu nic nie wyrośnie.



---

Drzemie w nas olbrzymi potencjał, o którym wiedział już Otton III, gdy jako pierwszy próbował pokojowo zjednoczyć Europę. Pamiętał o tym także Napoleon, którego wprawdzie Mickiewicz nazwał „bogiem wojny”, ale przecież to Napoleon niósł Polsce tak upragnioną wolność i niepodległość. Po odzyskaniu niepodległości entuzjazm Polaków znów dał o sobie znać, ale niestety został stłamszony przez niedemokratyczne ideologie. W okresie międzywojennym młodych ludzi określano podobnie, jak dziś. Byli oni podobno antypatriotyczni, nie przywiązywali wagi do tradycji i wartości. Jednak w smutnych latach II wojny światowej stanęli na wysokości zadania. Rudego, Zośkę czy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego znamy wszyscy – to jedni z największych bohaterów najstraszniejszego konfliktu w historii ludzkości. A przecież takich osób było znacznie więcej. Po II wojnie światowej Polska nie była krajem marzeń wielu młodych obywateli. Jednak przez długie lata młodzi Polacy nie mogli znaleźć odpowiedniej metody do walki z ograniczającym ich systemem. Udało im się dopiero wtedy, gdy potrafili dogadać się ze starszymi – inteligencją i robotnikami. Solidarność społeczna z lat 80. to chyba najpiękniejsze i jednocześnie bliskie nam wydarzenie, które pokazuje, że naprawdę razem można osiągnąć więcej.

Pamiętajmy o tym, że Polska to nasz kraj, nasze wspólne dobro. To właśnie dziś przyszedł moment, aby spełnił się sen, ale nie ten amerykański, a nasz własny – Polish dream – o kraju, w którym obok siebie żyją pozytywnie nastawieni ludzie, gościnni, życzliwi, pełni pragmatycznego romantyzmu, którzy potrafią pracować zarówno dla własnego sukcesu jak i dobra kraju. Przecież musimy coś zostawić następnym pokoleniom i sprawić, aby nam żyło się lepiej. Razem młodzi przyjaciele, co Wy na to?

